

## Seminarium poświęcone zwierzętom futerkowym

Tegoroczne spotkanie naukowców, hodowców praktyków i specjalistów zajmujących się hodowlą zwierząt futerkowych zorganizowano 17 i 18 września w Bukowcu n. Solinką, a więc w samym sercu Bieszczad. Organizatorzy – Sekcja Hodowli i Produkcji Zwierząt Futerkowych PTZ i Katedra Biologicznych Podstaw Produkcji Zwierzęcej AR w Lublinie – dołożyli wszelkich starań, aby tematyka seminarium była interesująca dla wszystkich uczestników; w spotkaniu uczestniczyło 70 osób.

W pierwszej części obrad zaprezentowano pięć referatów. W pierwszym prof. Jan Zwierzchowski podzielił się z zebranymi swoimi najważniejszymi doświadczeniami i dokonaniaми podczas 50 lat pracy na fermach zwierząt futerkowych, jako lekarz weterynarii. Jak zaznaczył, zwierzętami futerkowymi zafascynował się już w czasie badań związanych z pracą doktorską w 1950 roku. Z dużym zainteresowaniem spotkały się jego wspomnienia dotyczące dawnych systemów utrzymania zwierząt futerkowych, ich żywienia czy też przyczyny ówczasie występujących chorób.

Dwa następne referaty poświęcone były barwnym odmianom nerek. Pierwsza praca (autorzy: prof. Grażyna Jeżewska, dr Andrzej Jakubczak) dotyczyła dziedziczenia umaszczenia u nerek. W wyniku różnych wariantów krzyżowania podstawowych, tzw. pierwotnych odmian nerek można uzyskać atrakcyjne kolorystycznie skóry (mutanty podwójne, potrójne). Referujący pracę dr Jakubczak zaprezentował na filmie wiele ciekawych odmian barwnych. Często jednak towarzyszą temu różne anomalie, takie jak np.: śrubowe skręcenie głowy, zaburzenia widzenia i słuchu, zanik zmysłu powonienia itp.

Badania nad norkami o różnym typie umaszczenia przedstawił także Oleg W. Trapezow, kierownik Laboratorium Genetyki i Selekcji Zwierząt Futerkowych w Instytucie Cytologii i Genetyki w Nowosybirsku (Rosja). W fermie doświadczalnej, w której skolekcjonowano 21 podstawowych odmian barwnych, prowadzone są badania nad różnymi wariantami krzyżowań. Uczestnicy seminarium z ciekawością obejrzeni film, w którym autor zaprezentował różne, oryginalne odmiany barwne nerek.

Referat dotyczący efektywności pracy hodowlanej na fermach zwierząt futerkowych, wygłoszony przez prof. Andrzeja Filitowicza, wywołał ożywioną dyskusję. Ogólnie dotyczyła ona wpływu poszczególnych cech, które w wyniku pracy hodowlanej są doskonalone, na ceny skór uzyskiwane na aukcjach. Wiadomo, że w przypadku lisów największy nacisk se-

lekcyjny kładziony jest na rozmiar skór, natomiast u nerek największe znaczenie ma jakość skór i barwa.

Z dużym zainteresowaniem spotkało się wystąpienie dr Andrzeja Zonia (IZ ZD Chorzelów sp. z o.o.) na temat nowych trendów w żywieniu mięsożernych zwierząt futerkowych (współautor dr Paweł Bielański z IZ w Balicach). Właściwy dobór pasz pod względem składu chemicznego i dobra jakość sanitarna pasz, a także normowanie składu karmy, to podstawowe elementy prawidłowego żywienia. Autorzy przedstawili zalecane zakresy zmienności poziomu energii z białka, tłuszczu i węglowodanów w zależności od okresu karmienia, składu chemicznego i strawności pasz, a także przykładowe dawki pokarmowe dla lisów. Dużą pomocą dla hodowców mięsożernych zwierząt futerkowych może być komputerowy program żywieniowy, opracowany w Instytucie Zootechniki.

Większość prezentowanych referatów w drugiej części obrad poświęcona była ochronie zdrowia zwierząt futerkowych. Profesor Leon Saba z AR w Lublinie poinformował, że w ramach projektu badawczego pt. „Weryfikacja stosowanych i opracowanie nowych metod żywienia mięsożernych zwierząt futerkowych w aspekcie ich wpływu na produktywność i stan zdrowotny zwierząt” realizowane są trzy tematy. Pierwszy z nich „Wpływ żywienia wysokoenergetycznego zwierząt futerkowych mięsożernych na stan zdrowotny oraz wyniki produkcyjne i hodowlane” przedstawił prof. Antoni Kopczewski z Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Gdańsku (współautorzy: dr Jerzy Sławoń, prof. Leon Saba, doc. dr hab. Hanna Bis-Wencel, dr Andrzej Zoń). W wyniku badań stwierdzono, że żywienie lisów karmą wysokoenergetyczną może powodować istotne zmiany dotyczące wątroby i nerek (oznaki zwyrodnienia wodniczkowego i tłuszczowego). Zmiany zwyrodnieniowe nie miały ujemnego wpływu na ogólny stan zdrowia, masę ciała i jakość skór. Chociaż w badaniach nie stwierdzono jednoznacznie ujemnego wpływu żywienia wysokoenergetycznego na rozród, to jednak wyniki badań patomorfologicznych i biochemicznych mogą sugerować, że jest inaczej. Tego rodzaju żywienie jest potrzebne, zatem może należałoby ustalić moment, w którym trzeba je zmodyfikować, tzn. ograniczyć. Drugi temat, przedstawiony przez prof. Kopczewskiego, dotyczył wyników badań mikrobiologicznych i parazytologicznych karmy lisów. Natomiast w trzecim referacie autor omówił ważniejsze problemy w patologii zwierząt futerkowych na podstawie piśmiennictwa krajowego oraz badań własnych. Szczególną uwagę poświęcił chorobom bakteryjnym, zwłaszcza salmonellozie.

Sytuację na rynku skór futerkowych przedstawił dr Jerzy Sławoń, przewodniczący Rady Nadzorczej „Skinpalex” Sp. z o.o. Autor dokonał podsumowania, analizując m.in. ceny skór lisów i nerek w ciągu ubiegłych 10 lat. Optymalny poziom produkcji skór w tym okresie był w miarę stabilny. Na świecie produkuje się rocznie około 25 mln skór nerek i 3 mln skór lisów. Produkcja skór powyżej tych wartości grozi znacznym spadkiem cen. W Polsce w ostatnim okresie odnotowano spadek produkcji skór lisów i wzrost produkcji skór norkowych. W 2000 roku w kraju wyprodukowano około 300 tys.



skór lisich (tendencja malejąca) oraz 700 tys. skór norczych (tendencja wzrostowa).

Porównując ceny skór polskich lisów polarnych niebieskich w porównaniu do skór fińskich, płacone na aukcjach w Helsinkach w latach 1991-2001, można zauważyć, że były one niższe o ok. 20-30%. W poszczególnych sezonach występowały ogromne skoki cen. I tak, najwyższe ceny odnotowano w sezonie 1995/1996 (za skóry polskie płacono średnio 83,75 USD, za fińskie – 106,6 USD), natomiast najniższe w sezonie 1998/1999 (za skóry polskie – 17 USD, za fińskie – 43,25 USD). W sezonie 1997/1998 na aukcjach w Helsinkach pojawiły się pierwsze polskie skóry lisów polarnych niebieskich typu fińskiego. Przechodzenie polskich ferm na ten typ lisów jest uzasadnione, za skóry uzyskuje się bowiem wyższe ceny. Cena oferowana za skórę jest wypadkową jej rozmiaru i jakości. Wprowadzenie na polskie fermy lisów polarnych w typie fińskim nie rozwiązuje sprawy, trzeba je doskonalić, gdyż nie wystarczy tylko ich kupno. Z kolei niewiele polskich ferm może stosować inseminację, a jej brak wpłynie na to, że postęp będzie niski, tak jak w ciągu 10 ubiegłych lat.

Jeżeli chodzi o rynek skór norczych, to w ciągu ostatnich 10 lat ceny były w miarę stabilne. W ostatnich czterech sezonach wynosiły one średnio od 21 do 25 USD. Najniższe średnie ceny odnotowano w sezonie 1992/1993 – 14 USD, najwyższe w sezonie 1995/1996 – 38 USD. Polskie skóry norki trafiły na aukcje dwa lata temu. Analizując ceny płacone za polskie skóry norek w porównaniu do skór fińskich można stwierdzić, że rokowania są dobre. I tak na przykład średnie ceny za skóry norek odmiany mahogeny w sezonie 2000/2001 wynosiły: skóry samców polskich – 31 USD, samic – 16 USD, natomiast skór fińskich odpowiednio – 30,5 USD i 16,5 USD.

Zdaniem dr. Sławonia trudno jest obecnie przewidzieć, jak będzie kształtował się popyt i ceny na skóry lisów i norek, dopiero aukcje zimowe obecnego sezonu dadzą jasną odpowiedź. Analizując poszczególne rynki zbytu skór już teraz można zauważyć, że w Europie widoczne jest pewne spowolnienie popytu konsumpcyjnego, a jak wiadomo, rynek skór zwierząt futerkowych, które są towarem luksusowym, najszybciej reaguje na zastój i recesję. Przykładem może być tu być spadek popytu na skóry futerkowe m.in. w Japonii i Korei. W USA zapotrzebowanie na skóry futerkowe zaczęło maleć już 2 lata temu. Chiny są obecnie największym odbiorcą skór lisich – około 60% oferowanych skór, a także skór norek – ok. 20%. Według dr. Sławonia istnieje obawa, że po ostatnich wydarzeniach na świecie mogą nastąpić dość duże zmiany na rynku skór futerkowych.

Na zakończenie, wspomniany już gość z Rosji, dr Oleg W. Trapezow zapoznał zebranych z wynikami eks-

perymentu nad przystosowaniem do hodowli klatkowej wydry rzecznej i morskiej. Postawiono sobie dwa cele. Po pierwsze – wprowadzić nowy gatunek do hodowli klatkowej, a trzeba tu zaznaczyć, że skóry tego zwierzęcia są bardzo trwałe, ciepłe i drogie. Po drugie – autor uważa, że działania te pozwolą zachować tę populację, gdyż wbrew pozorom dotychczasowe działania na rzecz ochrony tych zwierząt tego nie gwarantują. Pierwszy odłów wydry rzecznej, po uzyskaniu specjalnego pozwolenia z ministerstwa ochrony środowiska, rozpoczęto na wyspie Sachalin w 1985 roku, pozyskano wówczas 43 sztuki. Natomiast w 1993 i 1994 roku odłowiono 13 sztuk wydry morskiej na wyspie Beringa i wyspach Komandorskich. W obu przypadkach starano się pozyskać zwierzęta tzw. ufnie, które zdaniem autora stanowią około 4% populacji. Założono bowiem, że tylko takie zwierzęta będzie można stosunkowo łatwo przystosować do hodowli klatkowej. Zwierzęta utrzymywane są w standardowych klatkach, mają dostęp do basenów z wodą, otrzymują taką samą karmę jak norki. Podobne eksperymenty prowadzone są w USA, z tą różnicą, że całe wyposażenie zbliżone jest do warunków naturalnych – duże klatki i baseny, a zwierzęta pobierają taką karmę, jak na wolności. O powodzeniu rosyjskiego eksperymentu można się było przekonać po obejrzeniu filmu. Szczególnie interesujący, a jednocześnie zabawny fragment filmu dotyczył wydry morskiej, która przebywając w basenie z upodobaniem zjadała kawałek lodu, który w warunkach naturalnych jest nie tylko źródłem słodkiej wody, ale też wielkim przysmakiem.

Podsumowując obrady prof. Jarosz stwierdził, że corocznie organizowane seminaria poświęcone zwierzętom futerkowym przynoszą zawsze dużo korzyści wszystkim uczestnikom, spełniają swoją rolę i należy sobie życzyć, aby przetrwały. To, że są organizowane od ponad dziesięć lat należy zawdzięczać prof. Grażynie Jeżewskiej i jej współpracownikom z Katedry Biologicznych Podstaw Produkcji Zwierzęcej AR w Lublinie. (Z.P.)

**WYDAJNOŚĆ – PŁODNOŚĆ – ZDROWOTNOŚĆ  
NAJWYŻSZEJ KLASY BUHAJE  
RASY NORWESKIEJ MLECZNEJ  
GENO, NORWEGIA**



**Przedstawiciel w Polsce:**  
Maciej Kraskiewicz,  
ul. Grudzińskiego 6,  
30-215 Kraków,  
tel. (0-12) 42-52-361,  
tel. kom.: 0 602-641-303

**Rozprowadza: nasienie, zarodki, jałówki, cielęta**